

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Patrycja Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **Ż. K.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz Ż. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.700,00 (siedem tysięcy siedemset) złotych wraz z odsetkami:

a) w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. – ustawowymi od dnia 10 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) w stosunku do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. – ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy;

2. zasądza (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz Ż. K. tytułem odszkodowania kwotę 4.024,00 (cztery tysiące dwadzieścia cztery) złote wraz z odsetkami:

a) w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. – ustawowymi od dnia 10 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

b) w stosunku do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. – ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty do wysokości uiszczonej sumy;

3. ustala, iż (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. ponoszą odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 7 grudnia 2012 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości;

4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

5. przyznaje świadczeniowi W. B. kwotę 26,75 (dwadzieścia sześć 75/100) złotych tytułem zwrotu wydatków koniecznych związanych

ze stawiennictwem w Sądzie i kwotę tę wypłacić tymczasowo ze Skarbu Państwa

– Sądu Rejonowego w Zgierzu;

6. ustala, iż strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów – art. 100 zd. 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 2881/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 lipca 2014 roku powódka Ż. K. wniosła

o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 9.600 zł tytułem odszkodowania za szkodę na osobie (w tym koszt zakupu leków – 400 zł, koszt zakupu kul łokciowych – 50 zł, koszt pomocy osób trzecich – 7.560 zł i koszt zabiegów rehabilitacyjnych – 1.572 zł), jakiej doznała w dniu 7 grudnia 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 5.400 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki zdarzenia, a także zasądzenie

od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 7 grudnia 2012 roku

ok. godziny 16:00 poślizgnęła się na nieodśnieżonym chodniku tuż za przejściem dla pieszych nieopodal przystanku autobusowego na ulicy (...) w Z. i upadła, w wyniku czego doznała trójkostnego złamania goleni lewej. Powódka zgłosiła szkodę Gminie M. Z., która z kolei przekazała jej zgłoszenie do ubezpieczyciela, czyli pozwanego. Decyzją z dnia 24 marca 2014 roku odmówiono powódce wypłaty jakichkolwiek świadczeń.

(pozew – k. 3-10)

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 9 stycznia 2015 roku.

(zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 71)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany zakwestionował istnienie w sprawie przesłanek uzasadniających jego odpowiedzialność na zasadzie winy,

a także wysokość dochodzonych przez powódkę roszczeń. Potwierdził, że w 2012 roku obejmował ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej Gminę M. Z. będącą odpowiedzialną za utrzymanie stanu drogi, na której w dniu 7 grudnia 2012 roku doszło do zdarzenia z udziałem Ż. K., ale z uwagi na niewykazanie przez powódkę, aby ze strony podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie należytego stanu dróg doszło do niezachowania należytej staranności w dbaniu o ten stan, co implikuje brak winy Gminy M. Z., a tym samym ubezpieczyciela za szkodę, nie może odpowiadać za powstałą szkodę. Dodał też, że w przedmiotowej sprawie brak jest związku przyczynowego pomiędzy poślizgnięciem się powódki a doznaniem uszczerbku na zdrowiu.

(odpowiedź na pozew – k. 54-59)

W piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2016 roku powódka zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o:

- zasądzenie od pozwanego kwoty 4.024 zł tytułem odszkodowania (w tym: koszt zakupu leków i kul łokciowych – 100 zł, koszt zabiegów rehabilitacyjnych – 1.572 zł i koszt pomocy osób trzecich – 2.352 zł) w oparciu o polisę OC za szkodę na osobie z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty;

- zasądzenie od pozwanego kwoty 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę

z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2014 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powódki – k. 165-167)

Odpis powyższego pisma został doręczony pozwanemu w dniu 10 sierpnia 2016 roku.

(elektroniczne potwierdzenie odbioru – k. 207)

W piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2016 roku powódka na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z..

(pismo procesowe powódki – k. 177-178)

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2016 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Miejskie Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z..

(postanowienie – k. 186)

Pozwany otrzymał to postanowienie wraz z odpisem pozwu i pisma z rozszerzeniem powództwa w dniu 9 sierpnia 2016 roku.

(zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 206)

W odpowiedzi na przedmiotową zmianę powództwa (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w zmienionej postaci.

(pismo procesowe pozwanego – k. 196-198)

W toku rozprawy w dniu 12 grudnia 2016 roku pełnomocnik powódki wniósł o zmianę podstawy wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) sp. z o.o. w Z. z art. 194 § 1 k.p.c. na art. 194 § 3 k.p.c. oraz że dochodzi kwot zmodyfikowanych w piśmie z dnia 12 lipca 2016 roku solidarnie od obu pozwanych.

(protokół rozprawy z dnia 12.12.2016 r. – k. 211, pismo procesowe powódki – k. 208)

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o odrzucenie wniosku powódki z dnia 12 grudnia 2016 roku na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 198 § 1 k.p.c., gdyż (...) sp. z o.o. występuje już w sprawie w charakterze pozwanego.

(pismo procesowe pozwanego – k. 242)

Pozwany (...) sp. z o.o. w Z. wskazał, iż modyfikacja podstawy prawnej co do wezwania go do udziału w sprawie jako pozwanego co do zasady jest prawidłowa.

(pismo procesowe pozwanego – k. 248-249)

Na terminie rozprawy w dniu 13 marca 2017 roku pełnomocnik pozwanego (...) sp. z o.o. w Z. wniósł o oddalenie powództwa, a na wypadek jego uwzględnienia wniósł o zasądzenie dochodzonych należności solidarnie od obu pozwanych, ponieważ Gmina N. może się zwolnić od odpowiedzialności poprzez powierzenie czynności należących do jej zadań podmiotowi trzeciemu. Nie zaoponował co do wniosku strony powodowej o zmianę podstawy powołania (...) sp. z o.o. w Z. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. Przyznał, iż (...) sp. z o.o. w Z. była odpowiedzialna za utrzymanie chodników pod drugiej stronie ulicy (...) w stosunku do tej, gdzie są posadowione bloki mieszkalne.

(protokół rozprawy z dnia 13.03.2017 r. – k. 256-257)

Postanowieniem z dnia 13 marca 2017 roku Sąd zmienił podstawę prawną wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. ma przepis art. 194 § 3 k.p.c.

(postanowienie – k. 257)

23 marca 2017 roku wpłynęło pismo pozwanego (...) sp. o.o. w Z., w którym wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Na wypadek uwzględnienia powództwa wniósł o zasądzenie należności solidarnie od obu pozwanych. Podniósł, iż wykonywanie łączącej go z Gminą M. Z. umowy w zakresie zimowego utrzymania ulic z 25 października 2012 roku polegało na podejmowaniu przez niego określonych działań dostosowanych do warunków atmosferycznych danego dnia wyłącznie na polecenie Gminy. Samowolne wyjazdy pozwanego jako wykonawcy nie były możliwe, a nadto w takich przypadkach nie zapłacono by pozwanemu wynagrodzenia uznając, iż wyjazd był nieuzasadniony. Gmina nie stwierdziła, aby pozwany wadliwie wykonywał swoje obowiązki.

(pismo procesowe pozwanego – k. 266-267)

Na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnicy powódki i pozwanego (...) sp. z o.o. podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 22.11.2017 r. – k. 287v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 grudnia 2012 roku około godziny 16:00 Ż. K. wraz z mężem W. K. szła chodnikiem położonym w Z. przy ul. (...), na Osiedlu 650-lecia w okolicach ulicy (...). Przeszła przez jezdnię po pasach od strony bloku nr 83 w pobliże ostatniego przystanku autobusowego na tej ulicy. Po zejściu z jezdni powódka poślizgnęła się na chodniku bezpośrednio położonym przy jezdni i upadła. Nie zmierzała na przystanek autobusowy. Na chodniku leżał śnieg, a pod śniegiem była zmarzlina. Było ślisko. Na powierzchni nie były widoczne ślady odśnieżania bądź posypania chodnika solą lub piaskiem. Po upadku powódka poinformowała męża, że stało się coś z jej lewą nogą w okolicach kostki. H. K. pomógł żonie wstać i wspólnie udało im się dojść do przystanku autobusowego. Zadzwonili do swego zięcia, który przyjechał na miejsce zdarzenia i wszyscy wspólnie udali się jego samochodem do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z.. Zięć powódki wrócił na miejsce zdarzenia i zrobił zdjęcia.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:33:56 protokół skrócony k. 85-86, zeznania świadka R. W. – nagranie 00:41:34-01:13:30 protokół skrócony k. 87-88, przesłuchanie powódki – k. 287 w zw. z informacyjnym wysłuchaniem nagranie 00:21:24-00:23:33 protokół skrócony k. 72, nagranie 00:24:06-00:27:13 protokół skrócony k. 257, kopia zdjęć – k. 13)

Powódka była tam hospitalizowana na oddziale ortopedyczno-urazowym.

Po przeprowadzeniu badania rtg rozpoznano u niej złamanie trójkostkowe goleni lewej.

W krótkotrwałym znieczuleniu dożylnym nastawiono złamanie i unieruchomiono kończynę

w opatrunku gipsowym udowo-stopowym. W dniu 8 grudnia 2012 roku wypisano chorą

do domu z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej. Wystawiono receptę na fragmin, cylo 3 fort oraz rantudil. Chorą obowiązywał zakaz obciążania lewej kończyny dolnej, chodzenie za pomocą balkonika lub dwóch kul.

Przez pierwsze 7 tygodni po wypadku kończyna dolna była unieruchomiona w pełnym gipsie udowym. Po tym czasie po kontroli rtg badający chorą ortopeda przedłużył unieruchomienie na dalsze 4 tygodnie w bucie gipsowym.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia dokumentacji medycznej – k. 14-21v., zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:29:05 protokół skrócony k. 85-86, przesłuchanie powódki – k. 287 w zw. z informacyjnym wysłuchaniem nagranie 00:21:24-00:23:33 protokół skrócony k. 72)

Po wyjściu ze szpitala powódką opiekował się jej mąż. Pomagał jej przy myciu i załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Przygotowywał i podawał posiłki, robił zakupy. Ż. K. przez pierwsze 7 tygodni, gdy miała długi gips w ogóle nie chodziła. Następnie, gdy miała już krótki gips, przy pomocy kuli przemieszczała się po domu, ale nie wychodziła na zewnątrz.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:29:05 protokół skrócony k. 85-86, zeznania świadka R. W. – nagranie 00:41:34-01:07:11 protokół skrócony k. 87-88, przesłuchanie powódki – k. 287 w zw. z informacyjnym wysłuchaniem k nagranie 00:21:24-00:23:33 protokół skrócony k. 72)

Koszt jednej godziny usług opiekuńczych świadczonych osobom wymagającym opieki przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Z. w okresie od 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku wynosił w dni powszednie 9,50 zł, zaś w dni wolne od pracy i świąteczne 19 zł.

(pismo MOPS z dnia 15.01.2015 r. – k. 52)

R. W. będący zięciem powódki konsultował jej stan z ortopedą przyjmującym w gabinecie, w którym on pracuje jako fizjoterapeuta. Lekarz zalecił stosowanie pola magnetycznego, aby przyspieszyć gojenie. R. W. przywiózł urządzenie do pola magnetycznego do mieszkania powódki i codziennie przez 20 dni wykonywał u niej zabieg przy pomocy tego urządzenia jeszcze w okresie, gdy noga była w gipsie. Masował też drugą kończynę powódki co drugi dzień przez 20 dni, aby zapobiec zanikowi mięśni. Zabiegi te wykonywał nieodpłatnie.

(zeznania świadka R. W. – nagranie 00:41:34-01:03:14 01:07:11-01:13:30 protokół skrócony k. 87-88)

W okresie luty-marzec 2013 roku oraz w maju i wrześniu 2013 roku oraz styczniu i marcu 2014 roku powódka korzystała z cykli zabiegów rehabilitacyjnych.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia dokumentacji medycznej – k. 25-32)

Poddała się rehabilitacji w prywatnej placówce zdrowotnej, gdyż czas oczekiwania na rehabilitację w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia był zbyt długi.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:33:56 protokół skrócony k. 85-86)

Rehabilitacja odbywała się w gabinecie zięcia powódki. Zabiegi były zlecone przez lekarza ortopedę, który zdejmował gips. Było to pole magnetyczne, laser, krioterapia, ćwiczenia i nauka chodu – kilka cykli po 10-15 zabiegów w odstępach. Część zabiegów była refundowana przez NFZ, a część odpłatnych.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:29:05 protokół skrócony k. 85-86, zeznania świadka R. W. – nagranie 00:41:34-01:03:14 i 01:07:11-01:13:18 protokół skrócony k. 87-88)

Na zabiegi rehabilitacyjne w (...) s.c. Centrum (...) w Z. wydała łącznie 1.572 zł.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia rachunków nr (...), nr (...)33-35)

Powódka zażywała leki przeciwbólowe przez okres noszenia długiego i krótkiego gipsu. Potem tylko wtedy, gdy odczuwała ból. Przyjmowała również leki przeciwzakrzepowe.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:33:56 protokół skrócony k. 85-86, zeznania świadka R. W. – nagranie 01:03:14-01:07:11 protokół skrócony k. 88)

Powódka musiała samodzielnie ponieść koszty zakupu kuli łokciowej uchylniej, które wyniosły 50 zł oraz leków w kwocie ok. 100 zł.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia faktury VAT FS (...) – k. 22, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia faktury VAT (...) – k. 23, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia faktury VAT (...) – k. 24, zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:29:05 protokół skrócony k. 85-86)

Powódka jest obecnie na emeryturze. Przed wypadkiem prowadziła aktywne życie towarzyskie, chodziła na spacer i basen, zajmowała się codziennie wnukami, a po zdarzeniu pomoc ta została w znacznym stopniu ograniczona. Po zdarzeniu ponownie pomagała w opiece nad wnukami po upływie miesiąca od zdjęcia krótkiego gipsu. Nie leczyła się wcześniej ortopedycznie ani nie uskarżała na bóle nóg.

(zeznania świadka W. K. – nagranie 00:06:17-00:38:13 protokół skrócony k. 85-86, przesłuchanie powódki – k. 287 w zw. z informacyjnym wysłuchaniem nagranie 00:21:24-00:23:33 protokół skrócony k. 72)

W wyniku wypadku Ż. K. doznała złamania kostek lewej nogi. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z tym wynosi 5% (pkt 162 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania). Cierpienie fizyczne powódki związane z przebyłym urazem były znaczne

w okresie pierwszych 2 tygodni po wypadku. Spowodowane były bólem towarzyszącym złamaniu i pourazowym obrzękiem kończyny. Po tym czasie cierpienia miały charakter umiarkowany i związane były z niedogodnością długotrwałego unieruchomienia w gipsie.

Po zdjęciu opatrunku gipsowego cierpienia fizyczne stopniowo zmniejszały się do poziomu aktualnie odczuwanych. Stan zdrowia powódki z oceny ortopedycznej dotyczący skutków urazu stawu skokowego jest wyłącznie następstwem przedmiotowego wypadku. Przed wypadkiem nie istniała żadna patologia w zakresie lewego stawu skokowego. Złamanie powódki obejmuje swoim zasięgiem także powierzchnie stawowe i w związku z tym istnieje możliwość rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego postępujących w miarę upływu czasu. Powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego

w wymiarze ok. 4 godzin dziennie w pierwszych 7 tygodniach po wypadku. Po tym czasie przez kolejny miesiąc zakres tej pomocy wynosił 3 godziny dziennie i 2 godziny w czasie następnego miesiąca. Po ok. 4 miesiącach od wypadku powódka nie wymagała już pomocy

w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Wydatki na zakup kul i leku terapii przeciwzakrzepowej – fragmin były uzasadnione. Koszt zakupu leków cyklo 3 fort

i rantudil to koszt ok. 50 zł. Powódka w wyniku wypadku nie doznała urazów lewego barku

i prawego stawu biodrowego. Dolegliwości tych okolic zgłaszanych przez chorą nie można łączyć z przebiegiem urazu stawu skokowego. Leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone. Nie ma potrzeby dalszego leczenia i rehabilitacji na tym etapie.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii – k. 122-123, pisemne opinie uzupełniające – k. 148-149, k. 159)

Powódka w wyniku zdarzenia z dnia 7 grudnia 2012 roku nie doznała obrażeń

w zakresie układu nerwowego, a zatem z tego tytułu nie doszło u niej do trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stan neurologiczny powódki jest dobry. Nie stwierdzono u niej uszkodzenia w zakresie ośrodkowego i

obwodowego układu nerwowego. Nie należy spodziewać się u powódki neurologicznych konsekwencji odniesionych obrażeń.

(opinia biegłego sądowego w dziedzinie neurologii – k. 98-104)

Obecnie powódka odczuwa ból kostki przy zmianie pogody, a także gdy dłużej siedzi i chce szybko wstać. Czasami bierze leki przeciwbólowe, a przy większych dolegliwościach zgłasza się do zięcia na rehabilitację. Wykonuje wtedy ok. 5 zabiegów. Czasami puchnie jej stopa.

(przesłuchanie powódki – k. 287 w zw. z informacyjnym wysłuchaniem k. 72, 257)

Chodnik wzdłuż ul. (...) w Z. na odcinku od ul. (...) w stronę ul. (...) po stronie osiedla bloków mieszkalnych stanowi własność Spółdzielni Mieszkaniowej, a z drugiej podlega zarządowi Gminy Miasto Z.. Miejsce, w którym upadła powódka należy do zarządu Gminy Miasta Z..

(zeznania świadka J. B. – k. 281v.)

Gmina M. Z. w dniu zdarzenia ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. V. (...) w W.. Miała też zawartą umowę nr IM.271.27.566.2012 (272.27.2012) z dnia 25 października 2012 roku o zimowe utrzymanie ulic, placów, chodników oraz alejek w parkach będących w zarządzie Prezydenta Miasta Z. z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w Z. w okresie od 25 października 2012 roku do 31 marca 2013 roku.

(okoliczność bezsporna, a ponadto zeznania świadka A. K. – nagranie 00:13:30-01:28:08 protokół skrócony 88-89, zeznania świadka P. S. – nagranie 01:33:50-01:50:20 protokół skrócony 89-90, zeznania świadka J. B. – k. 281v., kopia umowy – k. 110-114)

Ulica (...) w Z. tak jak wszystkie ulice na terenie miasta po których odbywa się ruch środków komunikacji miejskiej podlegała „akcji zima”. Jest to ulica zaliczana do dróg obciążonych dużym natężeniem ruchu. W godzinach 8:00-16:00 Członkowie Miejskiego Centrum (...) w oparciu o aktualny stan pogody, otrzymywane ostrzeżenia z Instytutu (...), Rządowego, Wojewódzkiego i (...) Centrum (...) oraz na podstawie zgłoszeń mieszkańców i straży miejskiej analizowali i wydawali polecenia wykonawcy w zakresie odśnieżania. Od godziny 16:00 do 8:00 następnego dnia obowiązki te wykonywała Straż Miejska w Z.. Jedynie wrywkowo sprawdzane było przez zlecającego, czy wykonawca wykonał prace i czy wykonał je prawidłowo. W wyjątkowych sytuacjach (...) sp. z o.o. w Z. podejmowało działania w ramach „akcji zima” z własnej inicjatywy i następnie przedstawiciel Urzędu Miasta Z. weryfikował potrzebę podjęcia tych czynności. Spółka miała obowiązek podejmować działania, a następnie przekazywać sprawozdania z wykonanej czynności w danym terenie. Te sprawozdania miały służyć Gminie M. Z. rozliczeniom z wykonanej umowy.

(zeznania świadka A. K. – nagranie 00:13:30-01:28:08 protokół skrócony 88-89, zeznania świadka P. S. – nagranie 01:33:50-01:50:20 protokół skrócony 89-90, zeznania świadka J. B. – k. 281v.-282, zeznania świadka W. B. – k. 286v.)

W dniu 7 grudnia 2012 roku Miejskie Centrum (...) Urzędu Miasta Z. zleciło Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o.

w Z. wykonanie prac zimowego utrzymania ulic w godz. 8:00 – 16:00. Zlecono posypanie mieszanką wszystkich odcinków dróg miejskich i powiatowych wchodzących w skład tras autobusowych nr(...) do nr (...) i m.in. ul. (...) na odcinku od ul. (...) do ul. (...), a także odśnieżanie i posypanie mieszanką chodników przy ul. (...) pkt 7.

(zeznania świadka A. K. – nagranie 00:13:30-01:28:08 protokół skrócony 88-89, zeznania świadka P. S. – nagranie 01:33:50-01:50:20 protokół skrócony 89-90, kopia raportu z przebiegu dyżuru zimowego utrzymania dróg w mieście – k. 66)

W dniu 7 grudnia 2012 roku pracownicy Urzędu Miasta Z. nie sprawdzili, czy zlecone prace na ul. (...) zostały wykonane.

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 6 lutego 2014 roku powódka zgłosiła Gminie M. Z. szkodę, jakiej doznała w dniu 7 grudnia 2012 roku i wezwała ją do zapłaty z tego tytułu odszkodowania w kwocie 10.000 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł.

(kopia zgłoszenia szkody i wezwania do zapłaty – k. 36-39)

Pismem z dnia 21 lutego 2014 roku Naczelnik Wydziału Infrastruktury Miejskiej Urzędu Miasta Z. przesłał zgłoszenie szkody powódki (...) S.A. V. (...).

(zeznania świadka A. K. – nagranie 00:13:30-01:28:08 protokół skrócony 88-89, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma z dnia 21.02.2014 r. – k. 40, kopia pisma – k. 65)

Decyzją z dnia 24 marca 2014 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń odmówiło powódce wypłaty jakichkolwiek świadczeń mających rekompensować skutki wypadku z dnia 7 grudnia 2012 roku.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia decyzji z dnia 24.03.2014 r. – k. 41-42)

Powódka odwołała się od powyższej decyzji, ale została ona podtrzymana przez pozwanego ubezpieczyciela.

(kopia odwołania od decyzji ubezpieczyciela – k. 43-46, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma pozwanego z dnia 12.06.2014 r. – k. 47-48)

Ż. K. zgłosiła szkodę również (...) S.A. w W. w związku z posiadanym dodatkowym grupowym ubezpieczeniem na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem i otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.800 zł.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia decyzji (...) S.A.– k. 142)

Ż. K. ma 65 lat. Pozostaje w gospodarstwie domowym z mężem. Utrzymują się z emerytur. Powódka ma emeryturę w wysokości 1.300 zł, a jej mąż w kwocie 2.800 zł. Stałe miesięczne koszty ich utrzymania wynoszą około 1.000 zł.

(przesłuchanie powódki – k. 287)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków A. K., P. S., J. B., W. B., W. K. i R. W., przesłuchania powódki Ż. K., dokumentów szczegółowo opisanych pod poszczególnymi ustaleniami faktycznymi, a także w oparciu o opinie biegłych sądowych w dziedzinie ortopedii dr med. J. F. i w dziedzinie neurologii lek. P. R..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania, gdyż zeznawali oni w sposób spójny, logiczny i wewnętrznie niesprzeczny przedstawiając posiadane przez siebie informacje, które wynikały z ich własnych obserwacji. W tym miejscu podkreślić należy, że zeznania świadków W. K. i R. W. były w pełni zbieżne z przesłuchaniem powódki, a także dokumentacją medyczną załączoną do sprawy. Dodać należało, iż z zeznań tych świadków i powódki wynika, iż zięć powódki

w dniu zdarzenia, w niedługim odstępie czasu po jego zaistnieniu wykonał dokumentację zdjęciową. Przesłuchani w charakterze świadków pracownicy Urzędu Miasta zlegającego pozwanemu (...) sp. z o.o. czynności w ramach „akcji zima” sami przyznali po zapoznaniu się z tymi zdjęciami, iż „widzę, że leżą jakieś połacie śniegu, może powinien być bardziej odśnieżony ten chodnik” (P. S.) i „widzę na chodniku śnieg” (J. B.).

Sąd dał wiarę także przesłuchaniu powódki z uwagi na pełność, jasność i zgodność jej wypowiedzi z dowodami z dokumentów oraz z zeznaniami wszystkich przesłuchanych

w sprawie świadków.

Za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych Sąd przyjął również wydane w sprawie opinie przez biegłych sądowych. W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, że opinia biegłego podlega jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria tej oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny świadków i stron postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64, LEX nr 46096). W przedmiotowej sprawie biegli udzielili odpowiedzi na wszystkie zadane im przez Sąd pytania zgodnie z posiadanymi wiadomościami specjalnymi i fachową wiedzą, przy uwzględnieniu przedstawionego im materiału dowodowego. Analizowane opinie są zupełne (kompletne i dokładne), komunikatywne (zrozumiałe i jasne) oraz rzetelnie uzasadnione (tj. logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy). Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłych, a strony postępowania nie wnosiły o przeprowadzenie opinii uzupełniających bądź powołanie innych biegłych. Ostateczne wnioski biegłych były przy tym niekwestionowane przez strony.

Za wiarygodne Sąd uznał również dowody z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, a szczegółowo opisanych powyżej. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony. Zostały one sporządzone

w przepisanej prawem formie przez upoważnione do tego podmioty. Przy czym, brak jest

w aktach sprawy opisu przedmiotu umowy stanowiącego integralną część umowy

nr (...) z dnia 25 października 2012 roku. Pozwany (...) S.A. V. (...) wniósł o zobowiązanie Urzędu Miasta Z. do złożenia kopii umowy, jednakże ani ten pozwany, ani drugi pozwany nie wnieśli o uzupełnienie materiału dowodowego o ów załącznik (nr 26.1.a).

Pozwany (...) sp. z o.o. w Z. zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenie do protokołu rozprawy z dnia 12 grudnia 2016 roku co do uchybienia przez Sąd przepisom

art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 130 § 3 k.p.c. poprzez zwrócenie wówczas odpowiedzi

na pozew w sytuacji, gdy pełnomocnik pozwanego złożył do akt sprawy w określonym terminie informację odpowiadającą aktualnemu odpisowi z rejestru przedsiębiorców mającą walor dokumentu urzędowego, a następnie z ostrożności procesowej pełny odpis z rejestru przedsiębiorców. Wskazać przy tym należało, iż po pierwsze, oba odpisy z KRS zostały złożone ze wskazaniem nieprawidłowej sygnatury akt, a więc zostały podłożone do niniejszej sprawy w dniu 10 marca 2017 roku, po drugie, informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu złożona w dniu 23 listopada 2016 roku, tj. w terminie do uzupełniania braków formalnych odpowiedzi na pozew, nie wykazywała, iż osoby podpisane pod pełnomocnictwem są upoważnione do reprezentacji spółki, a po trzecie, odpis zupełny wpłynął do Sądu w dniu 12 grudnia 2016 roku, o godz. 13.00 oraz w dniu 19 grudnia 2016 roku, a zatem po upływie terminu do uzupełniania braków formalnych odpowiedzi na pozew

i po zwrocie odpowiedzi na pozew podczas rozprawy w dniu 12 grudnia 2016 roku, godz. 11:40-11:50.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie w związku

z występowaniem dwóch podmiotów po stronie pozwanej, niezbędne jest rozważenie odrębnie, co do każdego z nich podstawy oraz zakresu odpowiedzialności za skutki zdarzenia, jakiemu uległa powódka 7 grudnia 2012 roku.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń stanowi art. 415 k.c. oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do

zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jeśli chodzi o zakres odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeń to sięga ona tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. W doktrynie wskazuje się wręcz, że uprawniona jest teza, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu (Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, LEX). Ubezpieczyciel odpowiada więc w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, uregulowanych w kodeksie cywilnym, czyli za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (art. 416 k.c.). Dla przyjęcia odpowiedzialności danego podmiotu za szkodę niezbędne jest spełnienie łącznie trzech przesłanek, tj. winy, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem. Zauważyć w tym miejscu należy, iż czyn niedozwolony oznacza kategorię prawną obejmującą swym zakresem przedmiotowym zachowania (działania jak i zaniechania) polegające na naruszeniu pewnych ogólnych, tj. spoczywających na każdym i względem każdego, reguł ostrożności, dbałości o interesy, życie i zdrowie innych podmiotów, słowem należytego obchodzenia się z innymi dobrami prawnymi.

Za bezprawne należy uznać takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywne złamanie reguł postępowania. Bezprawność w prawie cywilnym rozumiana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, który obejmuje nie tylko nakazy i zakazy wynikające z norm prawnych, ale także normy moralne i obyczajowe, określane jako zasady współżycia społecznego lub dobre obyczaje. Bezprawne może być zatem zachowanie sprawcy, który wprawdzie nie narusza żadnej normy prawnej, ale przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia społecznego między ludźmi. Przyjąć zatem należy, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Podkreślić przy tym należy, że bezprawne może być nie tylko działanie, ale również zaniechanie, jeżeli na sprawcy szkody ciążył konkretny obowiązek działania. Mimo że bezprawność ma charakter obiektywny, to nie można jej utożsamiać tylko z samym wyrządzeniem szkody. Bezprawne bowiem jest tylko takie wyrządzenie szkody, gdy dochodzi do niego w warunkach złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawa pozytywnego lub zasady współżycia społecznego, niezależnie od tego czy jest zawinione, czy nie zawinione (E. Gniewek, Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2008).

Wina z kolei to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych. Winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. W prawie cywilnym przyjmuje się bowiem, iż pojęcie winy zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu, stawiany sprawcy zarzut odwołuje się przy tym do jego przeżyć psychicznych. Winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (tzw. zarzucalność postępowania). Pojęcie winy traktować należy jako możliwość postawienia zarzutu niewłaściwego postępowania, które będzie jednocześnie zachowaniem bezprawnym.

W przedmiotowej sprawie podmiotem bezpośrednio odpowiedzialnym za wyrządzenie szkody powódki jest Gmina M. Z.. W myśl przepisu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2017r., poz. 1289 z zm.) na właścicielu terenu spoczywa obowiązek zapewnienia porządku

i czystości na terenie nieruchomości, przy czym za właściciela nieruchomości uważa się każdy podmiot władający tą nieruchomością (art. 2 ust. 1 pkt 4) oraz według art. 5 ust. 4 obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządcy drogi. Zauważyć przy tym należy, że określone w art. 3 wyliczenie zadań związanych z porządkiem i czystością ma charakter przykładowy. Obowiązek utrzymania właściwej nawierzchni chodników przy każdej kategorii drogi publicznej położonej w mieście i niebędącej autostradą ani drogą ekspresową spoczywa na zarządcy tej drogi. Prawną definicję drogi publicznej zawiera art. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2222 z zm.), który stanowi, iż drogą publiczną jest droga zaliczona na podstawie tej ustawy do jednej z kategorii dróg, z której może korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem, z ograniczeniami i wyjątkami określonymi w tej ustawie lub innych przepisach szczególnych. W art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy wprowadzono podział dróg publicznych – z uwagi na ich funkcję w sieci drogowej – na drogi: krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne precyzując zarazem, iż ulice leżące w ciągu tych dróg należą do tej samej kategorii co droga. Według art. 19 ust. 1 cytowanej ustawy zarządcą drogi jest organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg. Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 zarządcami dróg, są dla dróg gminnych – wójt (burmistrz, prezydent miasta). Do tego podmiotu należy m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (art. 20 pkt 4, 10).

Wszystkie powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zarządcą drogi w miejscu, w którym doszło do upadku powódki była Gmina M. Z., co zresztą nie było kwestionowane, i to ona miała obowiązek zapewnić bezpieczne korzystanie z niej, również w zakresie znajdującego się tam chodnika.

Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość tym obowiązkom, gdyż nawierzchnia na drodze i należącym do niej chodniku, gdzie powódka upadła, była pokryta śniegiem, pod którym znajdowało się miejscowe oblodzenie. Dodatkowo chodnik był śliski i groził niebezpieczeństwem upadku, zaś piasek ani sól nie były w tym miejscu w ogóle posypane. Tym samym stan nawierzchni chodnika stwarzał niebezpieczeństwo poślizgnięcia się i upadku, co też stało się w przypadku powódki. Wina podmiotu odpowiedzialnego za zimowe utrzymanie dróg, rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna. Powódka udowodniła, iż nawierzchnia chodnika krytycznego dnia nie była prawidłowo zabezpieczona przed upadkiem, natomiast pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie przedstawiło żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu terenu oraz utrzymanie czystości i porządku w miejscu zdarzenia tego dnia.

Po poczynieniu wskazanego ustalenia konieczne jest przeprowadzenie analizy, czy doszło do zwolnienia się z odpowiedzialności przez Gminę poprzez zawarcie umowy

z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w Z. dotyczącej zimowego utrzymania dróg i chodników. Umowa ta obejmowała m.in. chodnik położony przy ul. (...) w Z. po drugiej stronie ulicy niż bloki mieszkalne. Zgodnie z art. 429 k.c. kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy

w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Wskazana norma prawna wprowadza przesłanki ekskulacyjne pozwalające na uwolnienie się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 415 k.c. Jeżeli bowiem podmiot odpowiedzialny na zasadzie winy powierzył wykonanie danej czynności innej osobie to przy zaistnieniu określonych dodatkowych okoliczności może dojść do zwolnienia się przez niego z tej odpowiedzialności. Na takim powierzającym spoczywa ciężar udowodnienia uwolnienia się od winy, co może uczynić na dwa sposoby: poprzez wykazanie, że dokonał wyboru wykonawcy z należyłą starannością albo udowodnienie, że powierzył wykonanie

czynności osobom, które zawodowo trudnią się czynnościami danego rodzaju. W ocenie Sądu, (...) sp. z o.o. w Z. zdecydowanie należy trzeba za trudniące się zawodowo zleconymi mu przez gminę czynnościami. Nie oznacza to jednak automatycznego wyłączenia odpowiedzialności Gminy za skutki zdarzenia. W orzecznictwie wskazuje się, że powierzenie zadania przez organ państwowy lub samorządowy innemu podmiotowi, niezależnie od sposobu powierzenia, nie zwalnia władzy publicznej od odpowiedzialności na podstawie art. 417 § 2 k.c. (wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014 r., III CSK 211/13, OSP 2015/10/93, LEX nr 1504755 oraz wyrok SO w Łodzi z dnia 25 października 2016 r., II C 1573/14, portal orzeczeń) oraz że powierzający może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., nawet jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone profesjonalście, a ma to miejsce, gdy szkoda jest następstwem nieudzielenia przez powierzającego informacji i zaleceń, których przekazanie wybranemu wykonawcy czynności pozwoliłoby uniknąć wyrządzenia szkody (wyrok SN z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, OSN 1998/12/225). Tym samym, jeżeli podmiotowi powierzającemu można postawić zarzut winy związanej z zakresem jego własnych obowiązków, a nie samym wyborem podmiotu, któremu powierza wykonanie pewnych zadań to nie dochodzi do wyłączenia jego odpowiedzialności za szkodę. Przykładem takiej sytuacji jest właśnie zadanie własne Gminy, jakim jest odśnieżanie chodników i dróg. Gmina może oczywiście powierzyć wykonanie tego zadania profesjonalście, ale nadal jest zobowiązana do kontrolowania jakości wykonywania tego zadania i uchybienie w tym zakresie powodować będzie ponoszenia przez nią odpowiedzialności za własny czyn na podstawie art. 415 k.c. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Gmina M. Z. choć zleciła pozwanemu podjęcie w dniu 7 grudnia 2012 roku działań w ramach tzw. „akcji zima” na drogach miejskich wchodzących w skład tras linii autobusowych, czyli również ul. (...) przy ul. (...) i chodnika przy ul (...), to nie dokonała sprawdzenia, czy zlecone przez nią odśnieżenie chodnika wzdłuż ul. (...) w Z. w miejscu, w którym upadła powódka zostało zrealizowane. Tym samym Gmina nie dopełniła swych obowiązków i dopuściła się co najmniej niedochowania należytej staranności w tym zakresie. Wina Gminy wynika więc z nienależytego wykonania obowiązku dokonywania kontroli stanu drogi oraz chodnika, zaś powierzenie przez nią realizacji określonych zadań związanych z odśnieżaniem przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności pozostaje w tym przypadku bez znaczenia. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego za porządek polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z dróg i braku właściwego nadzoru nad stanem tych dróg jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności ekskulpujących Gminę w tym zakresie.

W sprawie bezsporny jest fakt doznania szkody przez powódkę. Nie ma też wątpliwości, co do tego, że szkoda ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym.

Skoro zatem można przypisać Gminie M. Z. odpowiedzialność za szkodę powódki, to w tożsamych granicach odpowiedzialność tę ponosi pozwane towarzystwo ubezpieczeń, co zostało już powyżej omówione.

Przechodząc do analizy odpowiedzialności drugiego z pozwanych, czyli Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z., to w tym przypadku rozważyć należy również spełnienie przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. Zachowanie pozwanego polegało w tym przypadku na niewywiązaniu się z nałożonego obowiązku i niedokonaniu odśnieżenia chodnika przy ul. (...) w Z., w miejscu w którym upadła powódka, mimo że w dniu 7 grudnia 2012 roku zostało złożone polecenie przez Gminę M. Z. posypania tego miejsca mieszanką, czyli solą i piaskiem oraz jego odśnieżenia. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, co zostało już powyżej wskazane, prace te nie zostały wykonane. Chodnik tego dnia, około godz. 16:00 był pokryty śniegiem, nie nosił śladów wcześniejszego odśnieżania, nie został też posypany jakimkolwiek materiałem niwelującym śliskość i pozwalającym na bezpieczne korzystanie z niego. Był śliski, zaśnieżony, a pod śniegiem znajdował się lód. Tym samym winę za nieodśnieżenie i nieposypanie mieszanką jako działanie własne ponosi również pozwane przedsiębiorstwo miejskie.

Szkoda powódki jest w tym przypadku tożsama. Pomiedzy naruszeniem czynności narządów ciała powódki a winą Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy,

o którym stanowi przepis art. 361 k.c. Doprowadzenie do złego stanu powierzchni, po której przemieszczają się ludzie, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo upadku i powstania związanych z tym dolegliwości.

Przechodząc do określenia zakresu odpowiedzialności obu pozwanych w przedmiotowej sprawie podnieść należy, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że z chwilą zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej powstają stosunki prawne między ubezpieczonym i ubezpieczycielem, między ubezpieczonym sprawcą szkody i poszkodowanym oraz między ubezpieczycielem i poszkodowanym. Tworzą one zobowiązanie in solidum, określane niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183 oraz uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 marca 1974 r., zasada prawna, III CZP 75/73, OSNCP 1974/7-8/123). Istota zobowiązania in solidum polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. W przypadku zobowiązania in solidum wynikającego z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody, wierzytelność przeciwko drugiemu z wymienionych podmiotów wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, przeciwko zaś zakładowi ubezpieczeń z istnienia stosunku ubezpieczenia między sprawcą szkody i ubezpieczycielem. Skoro zatem w sprawie pozwani są: towarzystwo ubezpieczeń, które ubezpieczało od odpowiedzialności cywilnej jednego z dwóch sprawców szkody, czyli Gminę M. Z. oraz drugi z bezpośrednich sprawców szkody, czyli Miejski Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w Z., to ich odpowiedzialność jako oparta na odmiennych podstawach prawnych (umowie ubezpieczenia w przypadku pierwszego pozwanego oraz czynie niedozwolonym w przypadku drugiego pozwanego) ich odpowiedzialność jest właśnie odpowiedzialnością in solidum. Dodać przy tym należało, iż brak było podstawy do uznania solidarnej odpowiedzialności pozwanych, jak chciała tego strona powodowa, gdyż stosownie do art. 417 § 2 k.c. solidarnie odpowiadać mogłaby (...) sp. z o.o. w Z., a nie ta Spółka i ubezpieczyciel Gminy. Nadto, Sąd orzekając o odpowiedzialności in solidum, a nie odpowiedzialności solidarnej, nie wyszedł ponad żądanie.

Przesądzenie odpowiedzialności pozwanych za skutki zdarzenia z dnia 7 grudnia 2012 roku pozwala na przejście do ustalenia wysokości szkody Ż. K..

Przechodząc do analizy poszczególnych roszczeń powódki podnieść trzeba, że podstawą prawną dochodzonego przez nią zadośćuczynienia za krzywdę jest art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Przepisy te przewidują, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., ustawodawca pozostawił Sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972/10/183, wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok SN z 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważane indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 M.Pr. 2011/9/479). Funkcjonuje przy tym słuszny pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (SN w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, LEX nr 286781). Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego

i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

W przedmiotowej sprawie Ż. K. wskutek zdarzenia z dnia 7 grudnia 2012 roku doznała złamania trójkostkowego goleń lewej. Musiała przejść hospitalizację,

w tym nastawianie kończyny dolnej. Następnie była unieruchomiona przez okres 7 tygodni

w związku z koniecznością noszenia gipsu od stopy aż do uda, po czym przez kolejne

4 tygodnie nosiła krótki gips na stopie. Obowiązywał ją przy tym zakaz obciążania lewej kończyny dolnej i chodzenie za pomocą balkonika lub kul. Podkreślić należy, że stan zdrowia powódki był wyłącznie następstwem przedmiotowego wypadku, przed którym nie istniała żadna patologia w zakresie lewego stawu skokowego. Ż. K. odczuwała dolegliwości bólowe. Musiała zażywać leki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe. Korzystała też kilkakrotnie z rehabilitacji. Jej cierpienie fizyczne związane z przebytym urazem były znaczne w okresie pierwszych 2 tygodni po wypadku i wiązały się z bólem towarzyszącym złamaniu oraz pourazowym obrzękiem kończyny. Po tym czasie cierpienia miał charakter umiarkowany i związane były z niedogodnością długotrwałego unieruchomienia w gipsie.

Po zdjęciu opatrunku gipsowego cierpienia fizyczne stopniowo zmniejszały się do poziomu aktualnie odczuwanych. Nie sposób nie zauważyć, że wypadek był dużą niedogodnością dla powódki, która w związku z unieruchomieniem w dużym zakresie musiała korzystać

z pomocy męża i stała się niesamodzielną. Wymagała pomocy w myciu, ubieraniu się

i wykonywaniu czynności higienicznych. Nie mogła sama gotować i początkowo w ogóle nie wychodziła na zewnątrz.

Podkreślić trzeba, że wprawdzie w dacie wypadku powódka była już na emeryturze, ale przed zdarzeniem prowadziła aktywne życie towarzyskie, chodziła na spacer i basen, zajmowała się codziennie wnukami. Po zdarzeniu pomoc ta została

w znacznym stopniu ograniczona. Co istotne, trwały uszczerbek na zdrowiu powódki

w związku z wypadkiem wynosi 5% (pkt 162 a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania

o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania). Złamanie powódki obejmuje swoim zasięgiem także powierzchnie stawowe i w związku z tym istnieje możliwość rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego postępujących w miarę upływu czasu. Obecnie powódka odczuwa ból kostki przy zmianie pogody, a także gdy dłużej siedzi i chce szybko wstać. Czasami puchnie jej stopa. W razie potrzeby bierze leki przeciwbólowe, a przy większych dolegliwościach zgłasza się do zięcia na rehabilitację.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane okoliczności, w tym w szczególności 5% trwały uszczerbek na zdrowiu i towarzyszące powódce dolegliwości bólowe będące skutkiem wypadku, uznać należało, że kwota 12.500 zł stanowić będzie odpowiednie i niewygórowane zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Mając jednak na uwadze, że powódka otrzymała już 4.800 zł tytułem naprawienia tej samej szkody Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanych in solidum kwotę 7.700 zł.

Odnosząc się do żądanego odszkodowania należy podkreślić, że naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 zd.1 k.c.

w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z przepisu art. 444 § 1 k.c. wynika, że obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych, a nadto, że należy się tylko zwrot wydatków celowych. W przypadku powódki na koszty te złożyły się (nie wychodząc ponad żądanie): wydatki na rehabilitację w wysokości 1.572 zł, zakup kuli w wysokości 50 zł, koszty leków w wysokości 50 zł oraz koszty związane z korzystaniem z pomocy osób trzecich w wysokości 2.352 zł.

Zdaniem Sądu, powódce należał się zwrot kosztów poniesionych na rehabilitację, która w jej przypadku była w pełni uzasadniona i konieczna. Zabiegi rehabilitacyjne zostały bowiem zalecone przez lekarza ortopedę. Strona powodowa w sposób przekonujący wyjaśniła potrzebę skorzystania z zabiegów odpłatnych, tj. z uwagi na odległe terminy w ramach publicznej opieki zdrowotnej. Zresztą powódka skorzystała także z rehabilitacji w ramach NFZ, ale pomiędzy okresami oczekiwania na zabiegi refundowane, uczęszczała

na zabiegi odpłatne. Wysokość poniesionych przez nią z tego tytułu kosztów, tj. łącznie 1.572 zł, wynika wprost z przedłożonych faktur.

W zakresie kosztów leków i kul ortopedycznych wypowiedział się biegły ortopeda. Potwierdził on potrzebę zakupu kul zgodnie z rachunkiem na 50 zł, wskazał, iż potrzebny był zakup leku fragmin zgodnie z fakturą, tj. za ponad 30 zł oraz oszacował koszt innych leków

– cyklo 3 fort i rantudil na 50 zł. Zatem zgodnie z żądaniem powódki Sąd zasądził na jej rzecz z tego tytułu łącznie 100 zł.

Jeśli chodzi o koszt pomocy osób trzecich to powódka wymagała pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze ok. 4 godzin dziennie w pierwszych 7 tygodniach po wypadku (196 h). Po tym czasie przez kolejny miesiąc zakres tej pomocy wynosił 3 godziny dziennie (90 h) i 2 godziny w czasie następnego miesiąca (60 h). Łącznie zatem potrzebowała tej pomocy w wymiarze 346 godzin. Skoro koszt jednej godziny opieki wynosi w dni robocze 9,50 zł, to już pomnożenie liczby godzin z tą stawką powoduje uzyskanie kwoty 3.287 zł (nie uwzględnia to wyższej stawki za pomoc w dni wolne od pracy i święta). Mając jednak na uwadze żądanie powódki, które w tym zakresie ograniczało się do kwoty 2.352 zł, Sąd będąc związany tą granicą, zasądził na rzecz powódki tylko tę kwotę.

Łącznie odszkodowanie z tytułu wszelkich poniesionych przez powódkę kosztów wyniosło zatem 4.024 zł i taką też sumę Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanych in solidum.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 roku). Stosownie do tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotnym jest zatem ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zasadniczo w przypadku czynów niedozwolonych dłużnik obowiązany jest do świadczenia od chwili skierowania do niego wezwania w tym zakresie. Z uwagi na charakter roszczenia konieczne jest wskazanie wysokości szkody, gdyż w innym wypadku dłużnik nie jest w stanie, w szczególności

w zakresie zadośćuczynienia sam określić należnego świadczenia. W przypadku ubezpieczyciela kwestię tę reguluje art. 817 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Powódka zawiadomiła o wypadku Gminę M. Z. pismem

z dnia 6 lutego 2014 roku, która przekazała to zgłoszenie ubezpieczycielowi. Decyzja odmowna wydana została w dniu 24 marca 2014 roku. W tych okolicznościach żądanie powódki w zakresie odsetek, czyli naliczanie ich w przypadku pozwanego ubezpieczyciela

od dnia 10 lutego 2014 roku, czyli zdecydowanie po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody zasługiwało na uwzględnienie.

Odmienne sytuacja kształtuje się w przypadku Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Z.. Powódka nigdy przed pozwaniem tego podmiotu nie zgłaszała mu roszczenia. Tym samym może on pozostawać w zwłoce z zapłatą świadczeń dla powódki dopiero od dnia następnego po dniu, w którym dowiedział się o jej roszczeniach, czyli w dniu następnym do doręczenia mu wezwania do wzięcia udziału

w sprawie w charakterze pozwanego, co nastąpiło w dniu 9 sierpnia 2016 roku. Tym samym Sąd zasądził od tego pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie dopiero od dnia 10 sierpnia 2016 roku.

Powódka domagała się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 7 grudnia 2012 roku. Zdaniem Sądu, powódce przysługuje interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku, niezależnie od regulacji art. 442¹ k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w

sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia (uchwała SN w składzie 7 sędziów z 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970/12/217). Również pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć przy tym interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (uchwała SN z 24 lutego 2009 r.,

III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168, LEX nr 483372). W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 442¹ zawiera w § 3 nową treść normatywną - w razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zatem zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń

o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż

po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (por. art. 442¹ § 1 k.c.). Z drugiej jednak strony proces odszkodowawczy może więc toczyć się nawet po dziesiątkach lat

od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze

o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Stanowisko

to należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych (tak też m.in.: wyrok SO w Łodzi z 8 maja 2017 r., II C 669/16, portal orzeczeń, wyrok SO w Łodzi z 26 maja 2017 r. III Ca 257/17, portal orzeczeń, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2017 r.,

I ACa 813/16, LEX nr 2250130, wyrok SA w Łodzi z 30 września 2015 r., I ACa 426/15, LEX nr 1927624, wyrok SA w Łodzi z 24 października 2012 r., I ACa 788/12,

LEX nr 1237073, wyrok SA w Krakowie z 22 listopada 2016 r., I ACa 1010/16,

LEX nr 2202744, wyrok SA w Białymstoku z 6 marca 2013 r., I ACa 853/14,

LEX nr 1661138). Jak wynika z opinii biegłego ortopedy złamanie powódki obejmuje swoim zasięgiem także powierzchnie stawowe i w związku z tym istnieje możliwość rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych stawu skokowego postępujących w miarę upływu czasu. Brak jest przy tym obecnie praktycznej możliwości określenia, jak długo jeszcze powódka będzie odczuwała skutki doznanych obrażeń. Mając zatem na uwadze możliwość pojawienia się w przyszłości dalszych następstw doznanych przez powódkę w wypadku urazów oraz z uwagi na sporny charakter zasady odpowiedzialności pozwanych Sąd orzekł na podstawie art. 189 k.p.c. jak w punkcie 3. wyroku.

W pozostałej części tj. co do zadośćuczynienia przenoszącego kwotę 7.700 zł oraz odsetek ustawowych od pozwanego ad. 2 za okres przed 10 sierpnia 2016 roku Sąd powództwo oddalił jako niezasadne.

Stosownie do art. 277 k.p.c. oraz art. 85 ust. 1 i art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016, poz. 623 z zm.) Sąd przyznał świadkowi zwrot kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania do siedziby Sądu

i z powrotem.

W zakresie orzeczenia o kosztach postępowania Sąd skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. i ustalając, że strony ponoszą koszty procesu

na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów przewidzianej w art. 100 zd. 1 k.p.c.

ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.